



Sygn. akt IV CNP 44/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi strony pozwanej
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w G.
z dnia 4 czerwca 2013 r.
w sprawie z powództwa R. K. i B. K.
przeciwko Infrastrukturze Wodociągowo - Kanalizacyjnej
Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 kwietnia 2015 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Infrastruktura Wodociągowo – Kanalizacyjna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. pozwana przez B. K. oraz R. K. wniosła o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 4 czerwca 2013 r. oddalającego apelację pozwanej spółki od uwzględniającego powództwo wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 17 grudnia 2012 r.

Zdaniem wnoszącej skargę Spółki Sąd Okręgowy w G. naruszył art. 336 w związku z art. 224 § 2 oraz art. 225 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że posiadaczem sieci wodociągowej jest podmiot, który nie włada nią faktycznie jak właściciel ani jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą skutkującą przyjęciem, że pozwana jest posiadaczem zależnym spornego fragmentu wodociągu i w związku z tym zobowiązana jest do uiszczania wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości podczas gdy pozwana nie jest właścicielem sieci wodociągowo kanalizacyjnej i nie eksploatuje sieci.

Ponadto według wnoszącej skargę, doszło do naruszenia art. 55¹ k.c. w związku z art. 55² k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zbiór sieci wodociągowych i kanalizacyjnych można uznać za przedsiębiorstwo, zaś właściciel takiego „przedsiębiorstwa” staje się posiadaczem cudzej sieci fizycznie przyłączonej do sieci będących jego własnością, skutkującą przyjęciem, że pozwana w wyniku wniesienia aportu przez Gminę Miasta G. w postaci infrastruktury wodociągowo kanalizacyjnej nabyła przedsiębiorstwo, podczas gdy nabycie samych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych nie stanowi nabycia zespołu składników niematerialnych i materialnych składających się na przedsiębiorstwo oraz skutkującą przyjęciem, że pozwany wszedł w posiadanie cudzej sieci fizycznie podłączonej do jego sieci.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziana w art. 424¹ i nast. k.p.c. skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji nie jest kolejnym środkiem odwoławczym lecz nadzwyczajną instytucją prawa procesowego wprowadzoną w celu umożliwienia stronom uzyskania prejudykatu koniecznego do dochodzenia

od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego. Nie jest również środkiem służącym uzyskaniu stanowiska Sądu Najwyższego w przedmiocie wykładni lub stosowania określonego przepisu prawa.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, i co także jest jednolicie przyjmowane w doktrynie, ze względu na cel i charakter skargi, użyte na gruncie regulujących ją przepisów pojęcie "niezgodności z prawem prawomocnego wyroku" ma suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiej swobody orzecniczej przy wykładni prawa. Powszechnie zatem przyjmuje się, że wyrokiem niezgodnym z prawem, w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c., jest tylko orzeczenie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa, z ogólnie przyjętymi standardami orzecznictwymi lub wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni czy oczywiście niewłaściwego zastosowania przepisu prawa. Niezgodność z prawem w rozumieniu omawianego przepisu musi zatem mieć charakter kwalifikowany elementarny i oczywisty. Jeżeli sąd nie wykracza rażąco poza granice przyznanej mu swobody orzecniczej, to działa w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli dokonał wykładni prawa odmiennej od przyjmowanej powszechnie. Takie uchybienie mogłoby być jedynie przedmiotem zaskarżenia w drodze zwykłych środków odwoławczych, nie jest jednak wystarczające do uznania wyroku za niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. i art. 417¹ § 2 k.c. (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r. I CNP 33/06, OSNC 2007/2/35; z dnia 4 stycznia 2007 r. V CNP 132/06, OSNC 2007/11/174; z dnia 13 grudnia 2005 r. II BP 3/05 i z dnia 9 lutego 2010 r. I BU 9/09, niepubl.; z dnia 14 listopada 2014 r., I CNP 10/14, niepubl.; z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/04 niepubl.; z dnia 7 lutego 2007 r. III CNP 53/06, niepubl.; z dnia 21 lutego 2007 I CNP 71/06, niepubl.; z dnia 23 listopada 2011 r., V CNP 14/11, niepubl.).

Takie pojmowanie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie pozostaje w kolizji z ogólnym pojęciem bezprawności przyjmowanym na gruncie art. 77 ust 1 Konstytucji oraz art. 417¹ k.c. Sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nie przekraczający jej granic, pozostający w zgodzie

z własnym sumieniem, jak też prawidłowo dobierający standardy orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego, nawet gdy wydane przez niego orzeczenie może być ocenione jako niezgodne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2007 r., I BP 26/07, niepubl.).

Podobnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, że obowiązek odszkodowawczy za wydane orzeczenie powstaje dopiero wówczas, gdy treść orzeczenia poważnie narusza prawo. Szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, w przypadku bowiem wykonywania władzy dyskrejonalnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (orzeczenie z dnia 30 września 2003 r. w sprawie C-224/01, Gerhard Kobler v. Austria).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2008 r. (SK 77/06, OTK – A 2008, Nr 3, poz. 39) Trybunał Konstytucyjny przyjął, że prawo pozytywne nie zawsze determinuje jedno możliwe rozstrzygnięcie, ale często pozostawia niezależnym sądom pewien margines swobody przy rozpoznawaniu spraw i orzekaniu. To, że jakiś sąd inaczej interpretuje prawo bądź ocenia sytuację faktyczną i w konsekwencji sąd odwoławczy uchyla wyrok nie oznacza, że sąd niższej instancji wykroczył poza granice przyznanej mu swobody. Rozbieżność orzeczeń w podobnych sprawach również nie przesądza, że jedno z nich jest niezgodne z prawem. Jedynie niewątpliwie i rażąco wadliwe orzeczenie może być tak oceniane. Ocena zgodności z prawem orzeczeń sądowych dla celów dochodzenia odszkodowania musi zawsze uwzględniać zakres swobody decyzyjnej przysługującej sądom przy rozpoznawaniu spraw i orzekaniu, będącej istotnym elementem sędziowskiej niezawisłości.

Zaskarżony przez pozwaną Spółkę wyrok Sądu Okręgowego w G. nie jest niezgodny z prawem we wskazanym wyżej, szczególnym rozumieniu przewidzianym w art. 424¹ k.p.c. w związku ze wskazanymi w skardze przepisami.

W wyroku z 9 czerwca 2009 r. (sygn. akt II CSK 49/09, niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie

odpowiadającym służebności przesyłu, nawet realizowane w dobrej wierze, nie wyłącza - o ile nie uczynią tego strony - uprawnienia właściciela do żądania wynagrodzenia. Posiadanie w zakresie służebności nie jest posiadaniem samoistnym, o którym mowa w art. 336 k.c. (por.m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, Nr 12, poz. 129 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 181/09 niepubl.; z dnia 20 września 2013 r., II CSK 10/13, niepubl.; z dnia 8 lutego 2013 r. V CSK 317/12, niepubl.).

Z przytoczonego w skardze kasacyjnej art. 336 k.c. wynika, że posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Jak widać drugi z przytoczonych przepisów ma charakter definicyjny i trudno mówić o jego naruszeniu, jeżeli sąd na podstawie wyników postępowania dowodowego ustala określony charakter władztwa danej osoby (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., (sygn. akt I CSK 709/10, niepubl.).

Tak stało się w przedmiotowej sprawie, w której ze względu na brak innych jednoznacznych przeciwnych dowodów, Sąd przyjął, że pozwana w związku z wejściem przedmiotowego fragmentu wodociągu w skład jej przedsiębiorstwa była posiadaczem służebności i w związku z tym ma legitymację bierną w sprawie o wynagrodzenie za korzystanie z urządzeń przesyłowych. Jednocześnie trzeba podkreślić związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznym poczynionymi w prawomocnie zakończonym postępowaniu i wyraźne wyłączenie z podstaw skargi zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ k.p.c.).

Z tych wszystkich względów skarga pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c.